

Księga Estery

Rozdział 6

1. Onej nocy król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi historyi pamięci godnych, i kroniki; i czytano je przed królem. 2. I znaleźli napisane, że oznajmił Mardocheusz zdradę Bigtana i Teresa, dwóch komorników królewskich z tych, którzy strzegli progu, że szukali ściągnąć rękę na króla Aswerusa. 3. Tedy rzekł król: Jakież dostąpił czei i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, dworzanie jego: Nic za to nie odniósł. 4. I rzekł król: Któż jest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrznej pałacu królewskiego, chcąc mówić z królem, aby powieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.) 5. Tedy odpowiedzieli królowi słudzy jego: Oto Haman stoi w sieni. I rzekł król: Niech sam wnijdzie. 6. I wszedł Haman. Któremu król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swem: Komużby chciał król uczciwość większą wyrządzić nad mię?) 7. I odpowiedział Haman królowi: Mężowi, którego król chce uczcić, 8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera król, i przywiodą konia, na którym jeźdźa król, a niech włożą koronę królewską na głowę jego; 9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z książąt królewskich, z książąt najprzedniejszych, niech ubiorą męża onego, którego król chce uczcić, a niech go prowadzą na koniu po ulicy miejskiej, a niech wołają przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić. 10. Tedy rzekł król do Hamana: Spiesz się, weźmij szatę i konia, jakoś powiedział, a uczyn tak Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi w bramie królewskiej, a nie opuszczaj nic z tego wszystkiego, coś mówił. 11. Przetoż wzięwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy miejskiej, wołając przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić. 12. Wrócił się potem Mardocheusz do bramy królewskiej, a Haman pokwapił się do domu swego z żalnością, mając głowę nakrytą. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swej, i wszystkim przyjaciółom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędrcy jego, i Zeres, żona jego: Ponieważ z narodu Żydowskiego jest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem jego. 14. A gdy oni jeszcze mówili z nim, oto komornicy królewscy przyszli, a przymusili Hamana, aby siedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.